

Jenerał brygady woysk Ottomańskich Namik pasza; wyjechał ztąd do Konstantynopola.

A U S T R Y A.

Wiedeń 30 Kwietnia.

Gryppa mocno się u nas rozszerza, lazarety wszystkie są przepełnione, a liczba zapadłych na tę słabość wynosi blisko 40,000 osób.

Pewien dom handlowy, mający związki z Konstantynopolem, otrzymał właśnie w tej chwili wiadomość przez sztafetę, że Porta zawarła z Ibrahimem paszą przedugodne punkta do pokoju, które sułtan potwierdził, i które pewnie także przez Mehmeda Alego przyjęciem zostaną, ponieważ Ibrahim zupełnem pełnomocnictwem do zawarcia takowych zaopatrzonym był od swego oycy, i zapewne działał według jego myśli. Lecz do tej chwili nieotrzymał jeszcze ani nasz rząd, ani żadne poselstwo o tym nader ważnym wypadku, urzędowej wiadomości; sztafeta miała opuścić Konstantynopol dnia 11 wieczór; gdzie zupełna spokojność panowała.

Przybyła tej chwili nowa sztafeta kupiecka donosi: »Możemy tę przyjemną wiadomość udzielić, że turecko-egipska spawa, prawie tak, jakby zupełnie załatwioną została; w rzeczy samej musiał sułtan odstąpić Mehmedemu Ali, paszostwa: Akry, Tripolis, Damaszek i Aleppo, jako też, obwody Adana i Taurus.

Woyska rossyjskie które spieszyły z xieżtw ku stolicy państwa ottomańskiego, miały otrzymać rozkaz, aby swój pochód wstrzymały, co zdaje się być dowodem, iż sułtan już niepotrzebuje pomocy. (G. P. N.)

N I E M C Y

Frankfort nad Menem 2 maja.

Wyszły tu bardzo ostre postanowienia policyjno-woyskowe, między innemi ktoby na głos wołającego szyl dwacha: *Stój! kto idzie!* do trzeciego razu niestanął i nieodpowiedział, tenże ma rozkaz dać do niego natychmiast ognia. (G. H.)

H O L A N D Y A.

Listy prywatne dnia 3 Maja do Paryża z Amsterdamu nadeszły, donosząc, że król na przełożenie stanu kupieckiego względem szko-

dliwości *Embargo* oświadczył proszącym, że już na wszelkie ustąpienia zezwolił, jakie tylko były w mocy jego, i że na żadne więcej nie zezwoli. Takowe postanowienie króla holenderskiego, zdaje się, że jeszcze bardziej wzmoćnił przyjazd królewicza pruskiego Albrechta do Hagi. (G. H.)

S Z W A Y C A R Y A

Bern 2 Maja.

Rozmieszczenie Polaków w skutku uchwały rady rządowej na 4ry okręgi tutejszego kantonu, wykonane zostało pod przewodnictwem pólkownika Hoffmeier. Rząd wziął na siebie tymczasowe ich wsparcie, które na 456 osób, wynosi dziennie 500 franków.

(G. P. S.)

Rząd nasz, po uczynieniu urzędowych kroków do ministerium francuzkiego względem powyższych wychodniów politycznych, odebrał w odpowiedzi. »Że oddalenie się Polaków z Francji, uważa za dobrowolne zrzeczenie się praw gościnności tego kraju, i dla tego żadnym sposobem niedozwoli im więcej powrotu do krajów francuzkich.

(G. H.)

W Ł O C H Y.

Rzym 28 Kwietnia.

W Rawnie wydano rozporządzenie, aby celem pozbycia się różnych próżniaków, każdy, który nie jest w stanie udowodnić sposobu utrzymania, oświadczył w 8 dni, jakie obiera rzemiosło, i aby się niezwłocznie takowem zatrudnił, jeżeli nie chce być odsłanym do miejsca urodzenia, jako obcy, — a jeżeli jest miejscowym, oddany będzie pod dozór policyi.

Ankona 27 Kwietnia.

Spodziewany tu oddział woysk szwajcarskich, dla wspólnej załogi. Wszystkie kompanije milicyi, organizowane w państwach kościelnych, mają być na końcu tego miesiąca rozpuszczone, i przez centurionów zastąpione, których liczba wyniesie ma do 75 tysięcy ludzi; będą oni ciągle uzbrojeni, i składać się z samych mieszkańców miast i wiości. Z Bolonii odeszło kilka oddziałów woyska do Lodi gdzie tworzyć będą dwa obozy. (G. H.)